

## JAKUB MAMES

ur. 1925; Kraków



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Lublin wydawał mi się miastem prowincjonalnym
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	codziennosc, Lublin, wyglad - klimat

### Lublin wydawał mi się miastem prowincjonalnym

Wydawał mi się miastem prowincjonalnym i nadal mi się tak wydaje. Jestem, mówiąc bardzo skrótowo, nie jestem „ossi”, jestem „wessi”, jestem człowiekiem zachodu. I dlatego Lublin był przez cały mój życiorys miastem gdzieś na Wschodzie, blisko granicy i trosze zabór rosyjski i troszeczkę takie prowincjonalne miasto, zwłaszcza uczelnia - wtedy bardzo skromna. Gdy się przenosiłem tutaj, to Lublin budował swoją uczelnię techniczną, była to Wyższa Szkoła Inżynierska. Wkrótce została awansowana do szczebla Politechniki Lubelskiej. Nadal uważam, że nie jest to jedna z czołowych uczelni technicznych w Polsce. Natomiast Lublin z mojego punktu widzenia, miał swoje plusy bardzo wyraźne. Było to, zwłaszcza po Śląsku, miasto o czystym powietrzu, czyta woda płynęła w kranach i blisko las, zalew. Były to takie właśnie atuty, które mnie tu wyraźnie ściągnęły.

Data i miejsce nagrania	2005-06-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Edyta Kuć
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"